Rok VI Nr. 325. Sosnowiec, sobota 28 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-87, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nastroje wsi małopolskiej

w zeznaniach świadków w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 27. 11. (wł.) W dzisiejszym dniu zeznawali świadkowie, przeważnie ze wsi małopolskich, którzy powołani byli przez poszczególnych oskarżonych. Byli między nimi i ludzie, którzy nie bardzo wyznawali się na zawiłościach walki politycznej. Prócz nich składali zeznania wybitniejsi członkowie stronnictw opozycyjnych, nie wnosząc wszakże nic nowego do sprawy.

Zeznania rozpoczął ks. **Solak** proboszcz z Grzybowa. Świadek omawiał działalność **Witosa**, który jest jego rówieśnikiem, twierdząc, że Witos ma duże zasługi w uświadamianiu wsi małopolskiej, robił bowiem z chłopów „cesarskich“ — obywateli. Ostatnie wypadki wpłynęły na chłopów ujemnie, zniechęcają ich do pracy społecznej i odsuwają od władz państwowych.

Świadek **Stanisław Bieniaszek** mówił o **Mastku**. Mastek kupił od niego wzmacniacz do megafonu, który był zainstalowany w czasie kongresu Centrolewu, Przemówienia oskarżonego nie słyszał, stwierdzić może tylko, że w końcu wiecu Mastek uspakajał tłumy.

Św. **Jakób Pawłowski**, inżynier, wybrany ostatnio do sejmu, w czasie uzupełniających wyborów w Przemyślu.

Świadek powołany jest przez oskarżonego **Sawickiego**, o którym mówi też jaknajlepiej. Świadek twierdzi, że ustawiczne zmiany osobowe w administracji państwowej, wywołują chaos i nie przyczyniają się do wzmożenia polskości w Małopolsce Wschodniej. Na wiecu w Dynowie świadka pobiła bojówka do nieprzytomności. Świadek podał nazwiska napastników, ale sprawy dotąd nie było.

Św. **Olearczyk**, kom. policji, powołany przez oskarżenie, stwierdza, że p. Witos i Kiernik odbywali jakieś poufne konferencje.

Oświadczenie to spotkało się z ostrą odpowiedzią p. Kiernika, który zapowiedział pociągnięcie świadka do odpowiedzialności za fałszywe zeznanie.

Świadek **Osiecki**, b. min. przemysłu i handlu, mówił o działalności Piasta, a w szczególności o sytuacji tego stronnictwa po upadku gabinetu ś. p. Skrzyńskiego.

Świadek **pos. Karol Wierczak**, sekretarz generalny stronnictwa narodowego wyjaśnił stanowisko stronnictwa do Centrolewu, oświadczając, że nie wiązało się ono z Centrolewem, gdyż miało inny program.

Św. **pos. Wyrzykowski**, mówił o utrudnianiu prac w komisji budżetowej, skutkiem czego opozycja zmuszona była zająć inne stanowisko.

Św. **Kozłowski**, b. burmistrz Zakopanego, zeznania swoje poświęcił stosunkom w samorządach.

Dużo wesołości wniosły, nie ciekawe zresztą, zeznania świadka **Hrycia Białawy**, który przy pytaniu go o personalja, oświadczył: rocznik 1909, kanonier artylerji przeciwlotniczej — melduję posłusznie.

W związku z zeznaniami red. **Haeckera**, dyr. **Dziadosz**, o którym zeznawał p. Haecker, oświadczył, że oddaje się do dyspozycji prokuratora. P. Haecker ongiś ubiegał o stanowisko referenta prasowego w Krakowie, a kiedy go nie otrzymał, rozpoczął nagonkę w piśmie.

Związek legjonistów w Krakowie powziął uchwałę, stwierdzającą, że p. Haecker nie walczył w legjonach na froncie, ale był na tyłach.

ZWYCIĘSTWO LAVALA W PARLAMENCIE

PARYŻ, 27. 11. Po całonocnej rozprawie izba deputowanych odbyła głosowanie nad rezolucją tej treści:

„Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu i wyraża mu zaufanie co do obrony praw i interesów oraz bezpieczeństwa Francji, przyczem polecą mu nadal prowadzić politykę pokoju, zmierzającą do współpracy między narodowej“.

W głosowaniu, za rządem padło 325 głosów, przeciw 150.

PARYŻ, 27. 11. Prasa francuska nagół wyraża zadowolenie z mowy premjera Lavala przed parlamentem, przyczem podkreślana jest przedewszystkiem jasność stanowiska Francji zarówno w przeszłości, jak i na przyszłość.

Premjer, który nie jest odpowiedzialny za to, co się dawniej stało, obecnie ratuje, co się da uratować.

Francuska pomoc dla Niemiec jest już bliska wyczerpania się. Radykalna „Republique“ wyraża zadowolenie, że Laval występuje za porozumieniem z Niemcami i w tym względzie niema między nim a Briandem zasadniczych różnic.

Japonja cofnęła instrukcje wysłane do ligi narodów.

Zdobycie miasta Sin-Min przez japończyków.

TOKJO, 27. 11. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu ministrów w Tokjo, minister wojny Minani wystąpił w sposób ostry przeciwko ostatnim zarządzeniom ministra spraw zagranicznych, które pozostają w sprzeczności z konstytucją japońską. Konstytucja bowiem nie dopuszcza mieszania się polityków do poczynań ministerjum wojny.

Min. Minani w imieniu sztabu generalnego zażądał anulowania instrukcyj wysłanych ostatnio do przedstawiciela Japonji w lidze narodów, Yoszizawy.

Po naradzie ministrowie zdecydowali cofnąć wysłane instrukcje, a wzamian zredagować nowe, co natychmiast uskuteczniono i uzgodniono z punktem widzenia min. Minani.

Nowe instrukcje wskazują na niemożliwość natychmiastowej ewakuacji Mandżurji i proponują wprowadzenie poprawek. Yoszizawa ma zwrócić uwagę sfer politycznych w Paryżu na stale pogarszające się położenie nietylko w Mandżurji, ale w całych Chinach, czego dowodem jest wczorajsze zaatakowanie terenów koncesyjnych w Tien - Tsinje, przez wojska chińskie.

W dniu wczorajszym wojska japońskie zdobyły miasto Sin - Min na szlaku kolejowym Pekin — Mukden. Wojska chińskie uciekły w popłochu.

Wszystkie władze cywilne w Cycykarze, dyrekcja miejscowej elektrowni oraz izba handlowa i przemysłowa zwróciły się do władz japońskich z prośbą o mianowanie japończyków na naczelne stanowiska.

Władze japońskie obiecały rozpatrzyć tę prośbę przychylnie.

Tokijska agencja „Simbun-Rengo“ donosi, że w związku z projektowanym przyjazdem komisji ligi narodów do Mandżurji, w Mukdenie powstał komitet rzeczoznawców japońskich, którzy oddadzą się całkowicie do dyspozycji komisji.

LONDYN, 27. 11. Dezerterzy z armji chińskiej wywołali wczoraj znowu walki na ulicach Tien - Tsinu. Wojska koncesji japońskiej otworzyły ogień armatni i z karabinów maszynowych na powstańców. Ogółem padło koło 30 granatów. Oddział dezerterów został rozproszony.

W walkach brały udział również wojska włoskie, gdyż żołnierze chińscy zagrażali również koncesji włoskiej.

Konsul japoński w Tien - Tsinie zażądał przysłania posiłków wojskowych.

Krwawy napad bandytów na sklep w Łodzi.

W WALCE Z OPRYSZKAMI ZGINĄŁ DOZORCA DOMU.

ŁÓDŹ, 27. 11. (wł.) Dziś dokonano w Łodzi niezwykle bezczelnego napadu bandyckiego na sklep.

Trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do sklepu podczas, gdy właściciel znajdował się poza domem. Bandyci sterroryzowali żonę właściciela sklepu i rozpoczęli gospodarkę. W pewnym momencie przestraszona niewiasta, poczęła wzywać pomocy.

Wówczas złodzieje porzucili towar i rzucili się do ucieczki.

W bramie domu bandyci natknęli się na dozorcę domu, który usłyszał krzyk i zaintrygowany wybiegł z domu. Dozorca zagrodził drogę bandytom, którzy dali do niego dwa strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu, poczem zbiegli. Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu.

W obawie przed głodem w Sowietach.

RYGA, 27. 11. W związku z załamaniem się sowieckiej kampanji zbożowej, władze sowieckie dokonały licznych rewizyj w kolektywach rolnych, poszukując ukrytego zboża. Niemal we wszystkich wypadkach odnaleziono potajemne składy zboża, ukrywanego przez członków kolektywu rolnego przed władzami sowieckiemi.

Prasa sowiecka notuje charakterystyczny fakt, iż jakgdyby na rzucone hasło kolektywy rolne utworzyły specjalne, t. zw. żelazne zapasy zboża, o których mówią, że jest to fundusz zbożowy „na wszelki wypadek“.

Wśród ludności sowieckiej panuje przekonanie, że forsowne ogałacanie wsi ze zboża spowoduje w miejscowościach wiejskich głód.

NIE BĘDZIE OBNIŻKI PENSYJ

WARSZAWA, 27. 11. (wł.) Wszelkie pogłoski o mającej jakoby nastąpić dalszej redukcji uposażeń, są najzupełniej nieprawdziwe. Z kół rządowych informują, że rząd nie nosi się z takiemi projektami.

NOWY INSPEKTOR ARMJI SOWIECKIEJ.



Rada rewolucyjna w Moskwie mianowała inspektorem armji Muklewicza.

POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI UDEKOROWAŁ SZEREG DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.

WARSZAWA, 27. 11. (wł.) Poseł jugosłowiański przy rządzie polskim w Warszawie, Łazarowicz, udekorował dziś krzyżem zasługi szereg polskich dziennikarzy za pracę publicystyczną. Po dekoracji poseł Łazarowicz wygłosił krótkie przemówienie. W imieniu udekorowanych dziennikarzy przemawiał red. Krzywoszewski.

POWRÓT PREMJERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 27. 11. Dziś rano powrócił do Warszawy premjer Prystor. Na dworcu witali premjera min. Pieracki, wiceministrowie gen. Składkowski, Stamirowski i Nakoniecznikow, komisarz rządu p. Jaroszewicz i szef kancelarji cywilnej p. prezydenta p. Hełczyński.

NARADY „BARONÓW WĘGLOWYCH“ NAD DALSZEMI REDUKCJAMI NA G. ŚLĄSKU.

KATOWICE, 27. 11. Od dwu dni toczą się w Katowicach poufne konferencje wspólnoty interesów katowickiej spółki akcyjnej i huty Laury i Pokoju, pod przewodnictwem znanego potentata przemysłowego Flicka. Celem tych narad ma być dalsza redukcja sił robotniczych.

Dotychczas zgłoszono u komisarza demobilizacyjnego wniosek na redukcje 9000 robotników. Liczba ta ma być powiększona do 16.000. Pozatem wymówiono już pracę kilku wyższym urzędnikom administracyjnym tych przedsiębiorstw.

— o —

MOŻLIWOŚĆ ODROCZENIA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

PARYŻ, 27. 11. (wł.) W kołach zainteresowanych mówi się obecnie o możliwości odroczenia konferencji rozbrojeniowej, do maja 1932 r.

LYA DE PUTTI ZMARŁA.

NOWY JORK, 27. 11. Z Hollywod nadeszła wiadomość o śmierci popularnej artystki filmowej, Lya de Putti.

Artystka zmarła po dziesięciu dniach choroby na zapalenie płuc.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W AUSTRALJI.

LONDYN, 27. 11. W związku z upadkiem rządu socjalistycznego w Australji został rozwiązany wczoraj parlament australijski.

Nowe wybory wyznaczono na 19 grudnia.

WRZENIE NA ŚLĄSKU CZESKIM.
Zandarmerja zażądała pomocy wojskowej.

WIEDEŃ, 27. 11. Po wczorajszych wypadkach we Frywaldzie na Śląsku czeskim sytuacja zaostrzyła się znacznie.

Z okolicznych wsi i miasteczek ściągają do Frywaldu liczne rzesze bezrobotnych. O godz. 11 wieczór przed magistratem odbył się tłumny wiec, przyczem uczestnicy usiłowali wtargnąć do gmachu. Żandarmerja rozpędziła manifestantów przy pomocy białej broni.

Dziś rano miasteczko wyglada jak obóz wojenny. Napływ okolicznych mieszkańców jest tak wielki, iż władze miejscowe straciły wiarę w możność utrzymania inicjatywy w swem ręku i zażądały pomocy wojskowej.

Lada chwila spodziewane jest przybycie do Frywaldu dwu kompanij piechoty.

W ciągu nocy pod miastem odbyła się utarczka policji z grupą robotników. Jeden policjant ranny, aresztowano czterech uczestników napadu.

NACISK FRANCJI NA ANGLJĘ W OCENIE PRASY LIBERALNEJ.

LONDYN, 27. 11. Prasa liberalna doszukuje się przyczyn wahań kursów funta angielskiego. Spadek, jaki się ostatnio zaznaczył, należy przypisać, według niektórych dzienników, naciskowi na Anglję.

Taktyka Francji zmierza do pozyskania Anglji dla swej polityki reparacyjnej, pozatem stara się zapobiec wprowadzeniu ceł na towary francuskie, wreszcie pragnie iść na rękę bankom francuskim.

Socjalistyczny „Dajly Herald“ zarzuca Francji, iż spowodowała załamanie się kursu funta przez masowe wycofywanie dewiz z banków angielskich.

DZIESIĘĆ MILJ. BEZROBOTNYCH LICZĄ DZIŚ ST. ZJEDNOCZONE.

NOWY JORK, 27. 11. Centralne biuro statystyczne związków zawodowych w Nowym Jorku ogłasza dane dotyczące stanu bezrobocia. Dotychczas straciło pracę 6 miljonów robotników, należących do związków zawodowych, co odpowjada piatej części członków.

Ponieważ świadczenia społeczne w St. Zjednoczonych nie istnieją, a rejestracja bezrobotnych jest prowadzona tylko przez związki zawodowe, ogólną liczbę pozbawionych pracy należy określić na 10 miljonów.

Przed konferencją rozbrojeniową.

Konferencja rozbrojeniowa ma się odbyć w końcu lutego r. 1932.

Wszystkie główne mocarstwa zajęły już pozycje i przygotowały swe postulaty na konferencję. Jakie stanowisko zajmują mocarstwa, ew. ich grupy, w stosunku do kwestji rozbrojenia?

Niemcy usiłują przeprowadzić na konferencji tezę o konieczności uchylenia w stosunku do nich postanowień traktatu wersalskiego o ograniczeniu sił zbrojnych Rzeszy, motywując swoje stanowisko tem, iż inne państwa, a zwłaszcza Francja, nie zmniejszyły rzekomo swych zbrojeń. Granice Niemiec, jak wywodzą eksperci militarni niemieccy, są wyjątkowo niekorzystne pod względem obronnym, a obecne siły zbrojne Niemiec nie wystarczają dla obrony ich terytorjum. Teza niemiecka polega zatem na żądaniu przyznania Rzeszy prawa do utrzymywania takiej armji, jaką w danej chwili posiadają sąsiedzi.

Nieco odmienną pozycję zajmują Stany Zjednoczone. Według obliczeń, wydatki Stanów na zbrojenia wynoszą 17,5 miljarda franków i zajmują pierwsze miejsce w rubryce budżetów wojennych. Przeważna jednak część tych olbrzymich sum wydatkowana jest w Stanach na utrzymanie floty wojennej. Rząd zaś Stanów w kwestji rozbrojenia zajmuje stanowisko dość zbliżone do niemieckiego, żąda on bowiem zmniejszenia zbrojeń, kładąc przytem największy nacisk na armje lądowe.

Wielka Brytanja ze względów tak finansowych jak i politycznych nalega na jaknajdalej idące rozbrojenie, mając — rzecz oczywista — głównie na myśli Francję, której hegemonja w Europie nie jest wcale po myśli rządu brytyjskiego.

Italja zajmuje stanowisko oświetlone dostatecznie przez ostatnie mowy Mussoliniego i Grandiego. Solidaryzuje się ona z rządem niemieckim, domaga się rozbrojenia, głównie dla osłabienia stanowiska przodującego Francji, której jest antagonistką. Równość zbrojeń jest naczelnem hasłem nietylko Italji, lecz i tych państw, które z tych czy z innych względów solidaryzują się z tym programem.

Można więc uszeregować po jednej niejako stronie zarówno Italję, jak i Stany Zjednoczone i Wielką Brytanję, jako obóz zwolenników zmniejszenia zbrojeń czy rozbrojenia równoległego dla wszystkich kontrahentów.

W przeciwległym obozie znajduje się Francja, oraz państwa sojusznicze. Francja akceptuje tezę rozbrojeniową, lecz stawia jako warunek sine qua non kwestję ustalenia gwarancji i bezpieczeństwa. Najprzód gwarancje i bezpieczeństwo, potem rozbrojenie — brzmi teza francuska. Na poparcie tej tezy przytaczają eksperci francuscy fakt, iż armja francuska została zmniejszona o 40 proc. od czasu zawarcia pokoju, że obecny jej stan liczebny stanowi minimum gwarancji bezpieczeństwa dla kraju, którego granice wschodnie były stale objektem ataków od strony sąsiada.

Pozycje w kwestji tak drażliwej są zatem zajęte już oddawna. Sama jednak konferencja, której przedmiotem ma być rozbrojenie, znajduje się w tej chwili pod znakiem zapytania. Zawikłania na Dalekim Wschodzie i fiasco ligi narodów są niezbyt pomyślnym prognostykiem.

R. D.

Rocznica chwalebnego zwycięstwa na morzu.

W chwili, kiedy zmartwychwstała na nowo, bojowa flota nasza jest przedmiotem zainteresowania i miłości całego narodu, dobrze jest cofnąć się wstecz o trzy wieki, aby zaczerpnąć otuchy z chwalebnej historji naszej na Bałtyku.

Mowa jest tu o zwycięskiej bitwie floty Zygmunta III z flotą szwedzką pod Oliwą, która to bitwa miała miejsce dnia 28 listopada 1627 roku.

Skromne tradycje morskie, które posiadamy, zapisały dzień ten w historji, jako dzień zwycięstwa naszej floty wojennej, która pod dowództwem admirała Dickmana zwyciężyła przeważające siły morskie przeciwnika, zmuszając go do zaniechania blokady Gdańska. W onej pamiętnej bitwie zdobyto wspaniały okręt admiralski z trzydziestu ośmiu działami, prawie setkę jeńców wzięto do niewoli, nie licząc innych zdobyczy. Cztery szwedzkie okręty umknęły haniebnie z trudem uszedłszy od zatopienia, jeden okręt zaś wyleciał w powietrze. W bitwie tej poległ też sam wódz szwedzki.

Zwycięstwo polskie na Bałtyku wsławiło imię Polski w całej ówczesnej Europie. Podziw ten był i wynikiem zadziwienia, że bardzo młoda wówczas flota polska, o której mało kto słyszał, zmierzyła się zwycięsko z flotą przeciwnika, cieszącego się wyrobioną sławą morską.

Wspomnienie tej zwycięskiej bitwy morskiej pod Oliwą powinno napełnić otuchą obecne pokolenie w Polsce, pragnące stworzyć siłę bojową na morzu. Przedewszystkiem dla naszej marynarki historyczny ten fakt musi zostać tradycyjnym przykładem, że nawet przy szczupłych środkach, skoro tylko nie brak zapału można opromienić zwycięstwem historję swego narodu.

Co piąty pracownik bez roboty
Ponura tragedja powojennej Europy.

— Panowanie kapitalizmu zbliża się ku końcowi. Toruje sobie drogę

nowy ustrój gospodarczy.

Tak określił obecny kryzys ekonomista niemiecki prof. Sombart, na którego powoływał się ostatnio p. wicem. Starzyński w swem przemówieniu.

A gubernator banku angielskiego, p. Montegu Norman, którego każde słowo obiega cały świat, który kieruje losami finansowemi Anglji, oświadczył:

— Jeżeli nie zostaną podjęte drastyczne środki,

rok nawet nie minie,

a ustrój kapitalistyczny zburzony będzie na całym świecie.

Nie ulega też wątpliwości dla każdego człowieka, który boryka się w obecnem przesileniu, że kryzys, jaki teraz przeżywa świat cały, jest czemś specjalnem,

czemś, czego jeszcze nie było,

że epoka obecna jest epoką przełomową, w której łamią się

jak marne źdźbła,

filary praw ekonomicznych, w której stare wartości i pojęcia giną i ustępują miejsca nowym, które znajdują się dopiero w stadjum krystalizacji.

Nawiedził świat kryzys gospodarczy,

którego nie zna historja,

liczba bezrobotnych sięga cyfr fantastycznych, cyfr, w które trudno uwierzyć.

Zarówno Europa, jak i Stany Zjednoczone przeżywają

najbardziej ponurą tragedję

w swych dziejach.

Instytut gospodarstwa społecznego wydał broszurę p. Tadeusza Szturm de Sztrema p. t. „Bezrobocie w Europie dzisiejszej“, w której najbardziej wymowne są suche cyfry i wykresy ilustrujące straszny kataklizm bezrobocia.

Podczas gdy w czasach przedwojennych bezrobotni, t. zw.

„rezerwowa armja pracy“

nie przewyższali liczebnie 2 — 3 procent ogółu zatrudnionych to obecnie liczba bezrobotnych w Europie

wynosi 20 proc.

ogółu zatrudnionych.

Pod względem nasilenia bezrobocia najfatalniejszą sytuację przeżywają Niemcy, gdzie bezrobotni stanowią

34 proc.

ogółu zatrudnionych. Obok Niemiec na drugiem miejscu kroczy Anglja.

Polska znajduje się

na czwartem miejscu

w tej smutnej statystyce.

W najszczęśliwszem położeniu znajduje się Francja, która w morzu kryzysu

jest prawdziwą oazą.

Odsetek bezrobotnych nie przekracza tam 10 proc. ogółu zatrudnionych.

Cyfry te mówią same za siebie. Są one ilustracją faktu, iż przeżywamy okres wielkich zmian, z których

nie wyjdzie cało

ustrój kapitalistyczny, zmian, które jednak nie zrodzą gospodarczego i politycznego komunizmu, jakby to niektórzy mniemali, lub pragnęli.

Wytworzy się

nowa forma stosunków gospodarczych,

forma, która krystalizuje się powoli, tak, iż w chwili obecnej nie możemy jeszcze zdać sobie sprawy jaką ona będzie.

Jak wszystko na świecie tak i kryzys obecny

znajdzie swój kres,

a życie gospodarcze i dobrobyt społeczeństw w tej czy innej formie zakwitnie nanow

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

ANKIETA IZBY CO DO UDZIAŁU SFER GOSPODARCZYCH W AKCJI WALKI Z BEZROBOCIEM. — SPRAWA WYŚWIETLANIA OBRAZÓW KINEMATOGRAFICZNYCH.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu, zgodnie z uchwałą ostatniego plenarnego zebrania, rozpisała wśród firm przemysłowych i handlowych swego okręgu ankietę co do udziału sfer gospodarczych w akcji walki z bezrobociem i łagodzenia jego skutków.

Celem tej ankiety jest wykazanie praktycznego udziału sfer gospodarczych w tej akcji.

Od zakładów przemysłowych, które wcześniej otrzymały kwestjonarjusze, napływają już do izby odpowiedzi. Należy oczekiwać, **że żadna firma nie uchyli się od nadesłania odpowiedzi na ankietę i że odpowiedzi te wykażą rzeczywiste, jaknajdalej posunięte wysiłki sfer gospodarczych w kierunku realnego i wydatnego poparcia akcji walki z bezrobociem i łagodzenia jego skutków.**

* * *

W dniu 26 bm. odbyła się w izbie przemysłowo - handlowej, pod przewodnictwem **radcy Beroszki**, konferencja przedstawicieli teatrów świetlnych, celem zaopinjowania opracowanego przez ministerjum spraw wewnętrznych projektu nowej ustawy „o wyświetlaniu obrazów kinematograficznych“. Po podaniu przez praktykanta referendarskiego **K. Byszewskiego** ogólnej charakterystyki projektu nowej ustawy oraz wprowadzonych w nim zmian w stosunku do obowiązującego obecnie ustawodawstwa w tej dziedzinie, konferencja zgłosiła szereg poprawek i uzupełnień do poszczególnych artykułów powyższego projektu. Między innemi celem wzmocnienia ochrony interesów właścicieli teatrów świetlnych w „stałej komisji filmowej“, będącej organem opinjodawczym w cenzurowaniu filmów. konferencja wypowiedziała się za wprowadzeniem do powyższej komisji, obok przedstawiciela przemysłu filmowego, również przedstawiciela związku teatrów świetlnych. Nadto wypowiedziała się konferencja przeciwko podnoszeniu granicy wieku młodzieży, dopuszczonej do korzystania z widowisk świetlnych i za pozostawieniem obowiązującej obecnie granicy lat 17.

Wyniki konferencji posłużą izbie do opracowania w powyższej sprawie opinji, która zostanie przesłana ministerjum spraw wewnętrznych.

Nowe władze Banku Zagłębia w Sosnowcu.

PO WALNEM ZEBRANIU CZŁONKÓW.

W ub. czwartek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Banku Zagłębia w Sosnowcu. Na zebranie to przybyło około 200 osób. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Artura Michla, a do prezydjum pp.: Turbińskiego, Ramusa, Makolę, Walczaka i Jerzykowskiego.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania odczytane zostały dwa protokuły rewidenta związku spółdzielni polskich. Protokuły te zilustrowały sytuację banku i niedokładności w gospodarce banku.

Nad odczytanemi protokułami wywiązała się ożywona dyskusja w której zabierali głos pp.: Monsior, Jagiełłowicz, Wieczorek, Dobrowolski, Żurkowski, Choiński, Czekaj, Szenk, Piętka, Dusza, Szeligowski, Strzelecki, Michael, Ramus, Jerzykowski i inni.

Po dyskusji nad protokułem rewidenta i sprawozdaniem nad sytuacją banku, odczytał opinję o sytuacji banku delegat związku rewizyjnego spółdzielni, dyr. Fitaszewski stwierdzając, że przy ostrożnym obliczaniu, skreśleniu do połowy sum wątpliwych aktywa banku przewyższają pasywa o 400 tysięcy złotych.

Wobec złożenia mandatów przez zarząd i radę nadzorczą, przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do zarządu wybrano pp.: Artura Michla, Marjana Jagiełłowicza, Romana Pawlickiego. Do rady nadzorczej pp.: Porczyńskiego, Strzeleckiego Niewiarowskiego, Kucharskiego, Garlinskiego i Rudzkiego. Do komisji rewizyjnej pp.: Piętkę, Habelmana i Sulikowskiego.

Przed wyborami zarządu i rady nadzorczej uchwalono wniosek, że członkowie zarządu i rady nadzorczej nie mają prawa korzystać z kredytów.

Miljonowe nadużycia w jednym z zakładów przemysłowych w Dąbrowie.

WYJAŚNIENIE TRZECH TOWARZYSTW PRZEMYSŁOWYCH.

Otrzymaliśmy następujący list:

Z powodu wzmianki w ich poczytnem piśmie „Expres Zagłębia“ z dn. 27 bm. Nr. 324, o nadużyciach sięgających z górą 3 miljonów franków, popełnionych w jednym z największych zakładów przemysłowych na terenie Dąbrowy Górniczej, opartym na kapitałach francuskich prosimy uprzejmie o wydrukowanie, że wiadomość ta nie dotyczy ani towarzystwa akcyjnego zakładów hutniczych Huta Bankowa, ani towarzystwa francusko - włoskiego dąbrowskich kopalni węgla, ani franko - polskiego towarzystwa górniczego. (Następują podpisy).

Śmierć górnika przy pracy na kopalni „Saturn”

Wczoraj o godz. 1.30 popoł., przed zakończeniem dniówki, na kopalni „Saturn“ wydarzył się straszny wypadek.

Na dole kopalni, na czwartem polu osunęła się bryła węgla, która z hukiem stoczyła się na stępel, który z wielką siłą ugodził w głowę, stojącego tuż ładowacza Jakóba Betko.

Uderzenie było tak silne, że czaszka pękła nieszczęśliwemu na dwoje, po ścianach chodnika rozprysł się mózg. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Wezwany lekarz stwierdził zgon. Ciało zabezpieczono do przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Straszny ten wypadek wywołał wśród górników duże wrażenie. Betko osierocił żonę i dziecko.

KONDUKTOR ZGNIECIONY ZDERZAKAMI TRAMWAJU.

STRASZNY WYPADEK NA UL. 3 MAJA W SOSNOWCU.

Onegdaj około godz. 9 wiecz., na przystanku tramwajowym obok poczty na ul. 3 maja, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ konduktor tramwajowy **Ksawery Miller**, zam. przy ul. Chemicznej 6.

Na przystanku obok poczty odbywa się manewrowanie wozów tramwajowych.

Podczas spinania wagonów tramwajowych, **konduktor Miller**, dostał się **między zderzaki wozów, wskutek czego doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała.**

Na miejsce nieszczęśliwego wypadku wezwano lekarza, który udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem w stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 28 Sobota	Dziś: Manswerta B.
	Jutro: Saturnina i Filistyna
	Wschód słońca: 7.16
	Zachód słońca: 3.32

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 28 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 13.35. Muzyka ludowa. 13.40. Jak żywić bydło w zimie. 13.55. Muzyka ludowa. 14.00. Z jakich roślin i jak przyrządzać kiszonki. 14.15. Muzyka ludowa. 14.20. Czy dobrze i zdrowo mamy urządzone nasze obory. 14.50. Muzyka z płyt gramof. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Ogn. 15.20. Giełda pieniężna. 15.25. Przegląd wydawn. perjodyczn. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Utwory wiolonczelowe. 16.20. Radjokronika. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Kącik dla młodych talentów. 18.05 Słuchow. dla młodzieży ze Lwowa. 18.30. Koncert dla młodzieży. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. następny. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Na widnokręgu. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton p. t. Degradacja książki. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan. z danc. „Adria“.

KATOWICE.

Sobota, 28 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek szk. ze Lwowa. 12.45. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. z Warsz. 13.35. Tr. z Warsz. 14.35. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 14.45. Koncert z płyt gramof. 15.25. Tr. z Warsz. 15.45. Koncert z płyt gramof. 16.20 Radjokronika z Warsz. 16.40. Skrzynka poczt. 17.10. Odczyt z Krak. 17.35. Koncert z Warsz. 18.05. Słuch. dla mł. ze Lwowa i koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Feljeton p. t. Kobieta w sporcie. 19.20. O Śląskim żywotku. 19.45. Tr. z Warsz. i program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Premjera „Róży“ Stefana Żeromskiego wywołała wielkie zainteresowanie publiczności. Potężne arcydzieło, osnute na tle rewolucji 1905 roku, w którem przewija się idea społeczna, walki uciśnionego ludu z caratem i bohaterstwo bojowników o wolność, ujęte przez autora z genjalnym realizmem, ukaże się na naszej scenie w dniu dzisiejszym w opracowaniu reżyserskiem **J. Gołaszewskiego**, który zarazem projektował dekoracje i kostjumy. Udział bierze cały zespół wraz z zastępem statystów. Muzyka **B. Horowicza.**

Jerzy Leszczyński, Leokadja Pancewicz - Leszczyńska i Ludwik Fritsche, znakomici artyści teatrów Polskiego i Małego w Warszawie wystąpią na naszej scenie w poniedziałek, 30 bm. o godzinie 8.15 w sztuce pt. **„Miłość już nie w modzie“.**

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę, 28 bm. o godz. 8.15 — „Róża“.

W niedzielę, 29 bm. popoł. o godz. 4-ej — „Róża“.

W niedzielę, 29 bm. wiecz. o godz. 8.15 — „Róża“.

W poniedziałek, 30 bm. — występ **Jerzego Leszczyńskiego** w komedji **„Miłość już nie w modzie“.**

Z Kielc.

(k) **Podoficerowie rezerwy.** Zarząd kieleckiego koła związku podoficerów rezerwy, podaje swym członkom do wiadomości, iż sekretarjat zarządu koła przyjmuje zgłoszenia o nadanie „Krzyża Niepodległości“.

O nadanie „Krzyża Niepodległości“ ubiegać się mogą członkowie ochotnicy z r. 1918 oraz podoficerowie - legjoniści.

Bliższych szczegółów i informacyj udziela sekretarjat zarządu koła, który czynny jest codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 6, gdzie równocześnie odbywa się przyjmowanie nowych członków na podstawie książeczki wojskowej.

(k) **Zawiązanie koła LOPP. związku oficerów rezerwy i ligi podchorążych rezerwy w Kielcach.** W sali kina „Czwartak“, odbyło się zebranie związku oficerów i podchorążych rezerwy, celem zawiązania koła LOPP. przy tychże stowarzyszeniach.

Zebraniu przewodniczył inż. dr. Eugenjusz Malisz, pozatem w zebraniu wzięli udział prezes komitetu wojewódzkiego LOPP. dr. Kroebl, zastępca prezesa komitetu inż. Messing oraz prezes federacji związku obrońców ojczyzny p. Frankowski.

Na zebraniu wygłosił niezwykle interesujący odczyt inspektor LOPP. Jan Kotulewicz o rozwoju walki lotniczej i gazowej. Odczyt ilustrowany był pięknemi przeźroczami i filmami.

(k) **Lustracja gminy żydowskiej.** Onegdaj starosta Porembalski w towarzystwie przedstawiciela gminy żydowskiej Sokołowskiego zwiedził miejscową synagogę oraz wszystkie zakłady opiekuńcze i instytucje będące majątkiem lub pod zarządem gminy.

P. starosta zainteresował się także bezrobotnymi żydami, którzy zostaną zarejestrowani i będą mogli korzystać z pomocy powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym.

(k) **Na cegielni w dalszym ciągu biją.** Donosiliśmy o pobiciu przez łobuzów, zam. na cegielni naszych roznosicieli gazet. Obecnie dowiadujemy się, że bandy te urządzają nadal napady na bezbronnych i bogu ducha winnych przechodniów.

W ostatnich dniach pobito dwuch uczniów powracających z wieczorowych kursów handlowych, którzy o pobiciu zawiadomili policję, która w tej sprawie prowadzi energiczne dochodzenie.

Sprawcy niewątpliwie zostaną wykryci i surowo ukarani.

Z Sosnowca.

(s) **Rewanż szachowy.** W niedzielę dnia 29 bm., o godzinie 3-ej po południu, w lokalu 43-ej drużyny harcerskiej w Milowicach, odbędzie się rewanż turniejowy pomiędzy domem ludowym z Saturna a sekcją szachową 43-ej drużyny harcerskiej.

(s) **Z uroczystości poświęcenia miejskiego ośrodka zdrowia w Sosnowcu.** We wczorajszem sprawozdaniu z poświęcenia miejskiego ośrodka zdrowia i opieki społecznej przy ul. Teatralnej w Sosnowcu, omyłkowo opuszczone zostały nazwiska pp.: **prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu Opechowskiego i zastępcy komisarza miasta Almstaedta,** którzy brali również udział w tej uroczystości.

(s) **Kursy rysunku artystycznego i zdobniczego prof. W. Pileckiego,** prowadzone przez towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego, nie będą przerwane na czas feryj Bożego Narodzenia, na prośbę słuchaczów.

Dalsze zapisy pracowników zawodów artystycznych i uzdolnionych uczniów szkół średnich, przyjmuje kancelarja w godz. 18 — 20-ej przy ul. Wawel 13.

(s) „Uśmiech dziecka". Teatr dla dzieci w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12-ej i 3 po południu daje 2 przedstawienia dla milusińskich w sali b. „Arlekina", Dęblińska 4 w Sosnowcu. Odegrane zostaną: „Grajek" Z. Przybyszewskiego, „Sen Zosi" baśń fantastyczna, „Musia nie chce iść do szkoły" ucieszna komedyjka i dział koncertowy. Wejście lalek. Taniec lalki, taniec pajaca — krakowiak — mazur. Kierownictwo artystyczne i reżyserja Zygmunta Wilczkowskiego.

Ceny popularne od 50 gr. do 1.50 gr. Grupy szkolne po 28 gr.

(s) **Wywiadówka w 5-ciu publicznych szkołach zawodowych dokształcających w Sosnowcu** odbędzie się w dn. 29 listopada (niedzielę) o godz. 11-ej, jednocześnie we wszystkich szkołach. Wobec ważności spraw, które będą poruszane, kierownictwa tych szkół proszą pp. pracodawców i rodziców o liczne przybycie.

(s) **Zebranie członków T. S. „Unja".** Dn. 30 bm. o godz. 7 wiecz., w dawnej sali Trocadero, odbędzie się zebranie członków sosnowieckiego towarzystwa sportowego „Unja". Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

(s) **Kradzieże.** Katarzynie Kowalkowej (Ostrogórska 4), skradziono z komórki 2 gęsi i 2 kury.

Z Będzina.

(b) **Protest przeciwko sen. Borahowi w Grodźcu.** W związku z wystąpieniami amerykańskiego senatora Boraha, w ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie członków związku podoficerów rezerwy w Grodźcu, na którem z całą bezwzględnością i oburzeniem wyrażono protest przeciwko mieszaniu się zagranicy w sprawy polskie, potępiając jednocześnie tendencyjne wystąpienia senatora Boraha.

(b) **Ze związku strzeleckiego.** Dziś o godz. 6 min. 30 wieczorem w lokalu związku przy ul. Modrzejowskiej 44, zostanie wygłoszony odczyt o powstaniu listopadowem. Odczyt wygłosi p. Antoni Kisyński. Następnie orkiestra związku pod dyr. p. Trzcionkówny wykona szereg utworów muzycznych, a strzelcy i strzelczynie wygłoszą deklamacje.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się herbatka dla wszystkich członków związku.

(b) **Usiłowanie samobójstwa.** Mieszkaniec Będzina, 42-letni Władysław Lisowski (Małobądzka 27) w stanie silnego rozstroju nerwowego, usiłował otruć się esencją octową. Desperata przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po przepłukaniu żołądka odzyskał przytomność i wogóle czuje się dobrze.

Lisowski pracował swego czasu jako polowy we dworze, ostatnio jest bez pracy.

Z Dąbrowy.

(d) **Za fałszerstwo weksli.** 33-letni Walenty Siwek (Dąbrowa, Dębowa 8) życzliwie usposobiony do swego znajomego Józefa Jędrzejczyka (Dąbrowa, Poniatowskiego 17) wyświadczył mu przysługę przyjacielską i podpisał za niego weksel na 50 zł.

Wczoraj Walenty Siwek odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu za fałszerstwo weksla i skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Nie będzie kredytów z państw. funduszu drogowego

OKÓLNIK WOJEWÓDZTWA W KIELCACH.

Urząd wojewódzki w Kielcach zawiadomił magistrat w Sosnowcu, że wskutek trudności budżetowych, ministerjum robót publicznych, w roku budżetowym 1932-33, nie będzie mogło przyznać samorządom żadnych zapomóg z kredytów państwowego funduszu drogowego.

Zrealizowanie przyznanych już subwencyj musi być odłożone na dalszą przyszłość.

Celem uniknięcia nierealnego preliminowania wpływów na cele drogowe, urząd wojewódzki poleca, aby samorządy nie wstawiały do preliminarzy dochodowych na rok 1932-33 żadnych kwot, tytułem zapomóg państwowych na utrzymanie i budowę dróg i mostów samorządowych.

Konferencja w inspektoracie pracy

W SPRAWIE KASY POMOCY TOWARZYSTWA SOSNOWIECKIEGO.

Dziś o godz. 10 rano, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem inspektora pracy **inż. Federowicza**, odbędzie się konferencja przedstawicieli robotników emerytów z przedstawicielem tow. sosnowieckiego, w sprawie kasy samopomocy towarzystwa.

Z ramienia robotników w konferencji wezmą udział **poseł dr. Z. Madeyski i poseł Gdula** z okręgu chrzanowskiego, prezes Z.Z.Z.

Jako przedstawiciel towarzystwa, w konferencji weźmie udział prezes izby przemysłowo - handlowej, dyr. towarzystwa sosnowieckiego, **inż. Gadomski.**

Konferencja rozstrzygnąć ma sprawę statutu emerytalnego kasy samopomocy, który został ostatnio zmieniony z krzywdą dla starych emerytów towarzystwa, którym zmniejszono emerytury o 33 proc.

Tragiczne skutki pijackiej brawury

PRZYPADKOWE SAMOBÓJSTWO W RESTAURACJI W KOZIEGŁOWACH.

W Koziegłowach, w jednej z restauracyj rozegrała się onegdaj tragiczna scena, będąca wynikiem

pijackiej brawury.

W lokalu siedziało czterech mężczyzn, wśród których znajdował się niejaki

Stanisław Gwizda.

Podniecony alkoholem wyjął on w pewnej chwili rewolwer i manipulując nim pod stołem, wystrzelił.

Strzał otrzeźwił nieco towarzyszów pijatyki, którzy poczęli G. zwracać uwagę na niebezpieczeństwo podobnej

zabawy z bronią.

Gwizda, przypuszczając, że w rewolwerze niema naboi, podsunął lufę pod brodę i nacisnął spust.

Huknął strzał i nieszczęśliwy z rozstrzaskaną czaszką runął na ziemię.

Wszelki ratunek był spóźniony.

Tajemnicą zniknięcia 12 tys. zł. —

zainteresowała się kurja biskupia w Kielcach.

Donosiliśmy, że z oszczędności ks. emeryta Jana Kołaczkiewicza, złożonych na przechowanie u siostry Felicji Zawistowskiej ze stow. szarytek z niewyjaśnionych dotąd powodów zginęło 12 tys. złotych.

Sprawą tą zainteresowała się kurja biskupia w Kielcach.

Wczoraj w pałacu biskupim odbyła się w tej sprawie dłuższa konferencja.

Podobno ks. Kołaczkiewiczowi zaproponowano zwrócenie tej sumy ratami, czemu poszkodowany stanowczo się sprzeciwił i kategorycznie zażądał zwrócenia natychmiast całkowitej ssumy gotówką, grożąc dalszemi konsekwencjami.

Po długich pertraktacjach obie strony zgodziły się dwudniową zwłokę, celem definitywnego załatwienia tej sprawy. Termin kończy się dziś.

Sprawa ta, wywołała w mieście wielką sensację i była powodem najrozmaitszych komentarzy.

Ks. Kołaczkiewicz jest emerytem i liczy 90 lat.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 1 grudnia odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, według następującego porządku obrad: upoważnienie zarządu miejskiego do prowadzenia pertraktacyj i do ewentualnego zawarcia umowy w sprawie budowy poczty w Dąbrowie oraz w sprawie oczyszczenia terenu t. zw. stara poczta; zmiana punktu 3, uchwały rady miejskiej z dnia 4 lipca 1931 r. w sprawie zawarcia umowy z elektrownią okręgową w Sosnowcu na dostawę prądu dla miasta; upoważnienie zarządu do zaciągnięcia w polskim banku komunalnym pożyczki krótkoterminowej z funduszu zapomogowo - pożyczkowego na tymczasowe zasilenie funduszu miejskiego; uchwalenie regulaminu o opłatach za wodę w miejskim zakładzie wodociągowo - kanalizacyjnym; sprawozdanie miejskiego komitetu rozbudowy miasta za 1929-30-31 r. i składanie wniosków i interpelacyj do prezydjum.

(d) **„Róża" w Dąbrowie.** „Róża" Stefana Żeromskiego zostanie odegrana przez zespół teatru miejskiego z Sosnowca, w sali kina „Wanda" we wtorek, dnia 1 grudnia br. o godz. 8.15 wiecz.

Potężne arcydzieło Żeromskiego, wystawione przez teatr sosnowiecki z wielkim nakładem pracy i wysiłku artystycznego, winno się spotkać z poparciem społeczeństwa dąbrowskiego. Zarówno inteligenta, jak i robotnika, czy młodzież szkolną winny zainteresować dzieje rewolucji 1905 roku, które rozgrywały się także na terenie Zagłębia. Przystępne ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł. umożliwią nawet niezbyt zamożnym ujrzenie tego arcydzieła literatury polskiej.

Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka, w dniu przedstawienia od godz. 7 w kasie kina „Wanda".

Z Zawiercia.

(z) **Jubileusz stow. rezerwistów i b. wojskowych.** W niedzielę odbędzie się jubileusz dziesięciolecia istnienia stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Zawierciu.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 10 rano, a o godz. 11 rano złożony zostanie wieniec na płycie nieznanego żołnierza.

O godz. 5 i pół popołudniu w szkole szklarskiej odbędzie się akademja.

(z) **Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych.** Nowozorganizowany związek bezrobotnych pracowników umysłowych przystąpił do rejestracji członków i pracowników umysłowych, pozostających bez pracy.

Rejestracja odbywać się będzie codziennie, począwszy od poniedziałku, w bocznej sali domu ludowego, od godz. 3 do 5 popołudniu.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Uciecha": „Przygoda jednej nocy"; nadprogram „Adolfi" (duet).

Kino „Stella": — „Noc upojeń".

Z Olkusza.

(ol) **Zastępca komisarza.** Komisarz m. Olkusza przedstawił pracownikom magistratu w dniu wczorajszym swego zastępcę **inż. Jerzego Żubra**, kierownika budowy sanatorjum w Rabsztynie. Pozatem **p. Żubr** obejmuje referat architekta miejskiego.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

3.

— Za godzinę podadzą śniadanie — rzekł eks-bankier i nim panie skończą toaletę, my może przejdziemy się po parku. Czy dobrze?

— Zgadzam się najchętniej.

— Doskonale! — i dodał:

—Będziemy więc dzisiaj w kółku rodzinnem. Nie spodziewamy się nikogo. Jutro za to co innego.. wielkie przyjęcie na cześć mojej panny córki... przyjazd naszych przyjaciół z powinszowaniami... No, Karolko, idź prędzej i nie spóźnij się... Będę miał dzisiaj dobry apetyt, a zdaje mi się, że i Jerzy to samo... Przyrzeknij mi, że nie spóźnisz się ze śniadaniem.

— Niech ojczulko będzie spokojnym, będzie wszystko na czas — zapewniła Henryka.

Następnie uścisnęła ojca, uśmiechnęła się do młodego lekarza i odeszła z matką do pałacu.

Eks-bankier wziął pod ramię Jerzego i rzekł:

— A więc, mój drogi, jesteś — lecz nagle urwał i zmienił ton — No, raz mówię pan, drugi raz ty!... Zapominam, że dawny uczeń kolegjum jest już dziś człowiekiem i do tego uczonym... Doktór medycyny fakultetu paryskiego! Doctor medicus parisiensis.

— W jakikolwiek sposób mówisz pan do mnie, słowa pańskie są słowami najlepszego mego przyjaciela. Niech pan się nie krępuje i nazywa dziś doktora Lamarre tak samo, jak niegdyś małego urwisa, którego byłeś opiekunem i któremu zastępowałeś rodzinę; upewniam pana, że będę mu za to wdzięcznym.

— Niech będzie i tak. A więc, moje drogie dziecko, masz wiele zajęcia?

— Wiele.

— I sporo masz pacjentów?

— Mam wielu, ale mówiąc między nami, są to ludzie ubodzy. Dwie trzecie z nich nie płaci wcale, albo płaci bardzo mało.

— Przypomnij sobie, co ci mówiłem niegdyś. Cierpiącym nigdy nie należy odmawiać pomocy i opieki. Daj mi listę twoich biednych pacjentów, a ja ich pokwituję.

— Wiem, jak jesteś pan dobrym lecz nie chciałbym nadużywać pańskiej dobroci...

— Nadużywać! Sam nie wiesz co mówisz! Cóż chcesz bym robił z pieniędzmi? Jestem bardzo bogaty.. zanadto bogaty!... Mam czterykroć sto tysięcy franków dochodu i do tego potrzeby stosunkowo skromne i żadnych słabości... Od czasu ożenienia się kochałem tylko moją żonę i nigdy nie miałem pociągu do gry!.. Żyjemy bardzo wygodnie, a pomimo to kapitał mój z każdym rokiem wzrasta... Więc nie krępuj się! Gdy Henryka wyjdzie za mąż, dam jej posagu kilka miljonów, z pomocą których mąż jej, mam nadzieję, będzie mógł czynić wiele dobrego. Otóż, znasz moje przekonania co do przyszłego jej męża... Zdaje mi się, że nie raz dałem ci możność zrozumienia moich zamiarów...

— Zrozumiałem, że byłeś pan dla mnie drugim ojcem... Ale nie posiadając majątku...

— To mi wszystko jedno—przerwał Filip Dauray. — Serdecznie kochałem twego biednego ojca i twoją zacną matkę, a ty odziedziczyłeś po nich ich inteligencję i ich prawy charakter. To bardzo bogaty spadek, który wart więcej niż miljony, jakie wniesie ci twoja żona.

— Jakże mało jest ludzi myślących równie jak pan!

— Zapewne, że nie wielu i to źle!... Wszak kochasz Henrykę?

— Ach, całą duszą! któżby jej nie kochał? Ale czy ona pokocha mnie?

— Ona dziś kocha cię już jak brata, a gdy pokocha cię jako narzeczonego, oddam ci ją i wtedy zostaniesz moim synem. Zostawszy bogatym, będziesz mógł cały poświęcić się niesieniu pomocy cierpiącym i zdobędziesz najszczytniejszy na świecie tytuł: lekarza ubogich!

Lamarre schwycił obie dłonie Dauraya i przycisnął je do serca.

— Czy zdołam kiedy wyrazić panu moją wdzięczność?

— Moje drogie dziecko, to będzie nietrudno — odrzekł. Dauray.—Kochaj nas tylko jak dotąd kochałeś i uczyń Henrykę szczęśliwą!

— Będzie nią, przysięgam!

Tak rozmawiając doszli aż do drogi ciągnącej się wzdłuż rzeki i oparłszy się o kamienną balustradę, podziwiali rościelający się przed nimi widok.

— Co, prawda, że tu pięknie? zapytał Dauray.

— I wymarzyć nie można nic piękniejszego.

— Codziennie tu przychodzę i po parę godzin przesiaduję czytając dzienniki. Nic mi tu nie przeszkadza. Z wyjątkiem niedziel i poniedziałków, w inne dni okolica ta bardzo spokojna.

d. c. n.

Jak się odżywiać najracjonalniej i najoszczędniej

Każdy ludzki organizm stanowi niejako machinę termiczną, podlegającą prawu zachowania energji, bowiem wchłania jej tyleż z pokarmami, ile oddaje jej w postaci ciepła, pracy i ruchu. W przeciwieństwie jednak do materjału opałowego maszyny parowej, której opalenie nie przyczynia się w niczem do odnawiania zużytych przez pracę jej części, musi spożywany przez nas pokarm odnawiać nieustannie nasze tkanki, utrzymywać w stanie nieustannej sprawności nasze mięśnie, bardziej lub mniej zużyte przez wykonywaną przez nie pracę.

Energja chemiczna, zawarta w każdym poszczególnym pokarmie, wymierza się ilością ciepła, otrzymaną przez doszczętne spalenie danej ilości tego pokarmu w kalorymetrze. W ten sposób obliczono, że kilogram kartofli wydziela przy spalaniu 980 jednostek ciepła, kilogram cukru — 4000 takich jednostek, czyli kaloryj. Przecietna potrzeba kaloryj dla dorosłego człowieka wynosi 2000 — 3500 kaloryj dziennie w zależności od rodzaju i natężenia wykonywanej przez niego pracy. Ilość tę czerpać on musi z trzech rodzajów pokarmów: białkowych, tłuszczów i węglowodanów, bowiem każdy z tych rodzajów pokarmów odpowiada potrzebom innego rodzaju funkcji organizmu, w którym odbywa się nieustanna przemiana materji. Niezbędna ilość białka, czerpanego przez organizm z pokarmów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, wynosi przecietnie 90 gramów dziennie, tłuszczów 60, węglowodanow 450. W tym stosunku ułożony być musi nasz jadłospis, aby wyrównał przeciętną dzienną potrzebę kaloryj.

W dzisiejszych warunkach przymusu oszczędnościowego ważnem jest układanie diety odżywczej z tych produktów, które za tę samą jednostkę pieniężną dostarczą najwięcej substancyj odżywczych, najwięcej kaloryj. Obliczając według przeciętnych naszych cen rynkowych, okazuje się, że za jednego złotego nabyć można, kupując kartofle — 6300 kaloryj, chleb pytlowy — 4350 kal., chleb oszenny — 4100 kaszę perłową — 3700, cukier — 3100, groch — 2500, kapustę — 2400 słoninę — 2250 ryż — 2200, masło 1200 mleko — 960 czekoladę — 800, mięso wołowe — 710, cielęcinę — 490, jajka — 450, szynkę — 420 itd.

Licząc na gramy, otrzymuje się za jednego złotego przy nabywaniu grochu — 185 gramów, kartofli — 140 gr., chleba pytlowego — 120 gramów, pszennego — 100, ryżu — 44 gramy. **Białka zwierzęcego** otrzymuje się za jednego złotego, kupując mięso wołowe — 54 gramy, mleko — 49 gr., cielęcinę — 42 wieprzowinę — 39, jajka — 39, kurę — 28, szynkę — 20. **Tłuszczów** nabywa się za jednego złotego, kupując słoninę — 225 gramów, masło — 140 gr., śmietanę — 87 gr., czekoladę — 61, kiełbasę — 50, wieprzowinę — 40, wołowinę — 28, szynkę 25 gramów.

Dane powyższe wskazują, że **najtańszemi w kolejności ceny węglowodanami są: kartofle, chleb, kasza, cukier,** groch, kapusta itd. **Najtańszemi pokarmami pod względem ich zawartości białka zwierzęcego** — mleko, wołowina, jajka; **białka roślinnego** — groch, kartofle, chleb, kasza. **Tłuszcze najtaniej wypadają,** kupowane w postaci słoniny, masła, śmietany, czekolady, kiełbasy, wieprzowiny.

Dr. S. C.

Ujednostajnienie działalności P. C. K. na terenie całej Polski

Zarząd główny polskiego czerwonego krzyża rozpoczął obecnie lustrację poszczególnych okręgów P. C. K na terenie całej Polski; lustrację przeprowadzają specjalni delegaci.

Celem tej lustracji jest całkowite ujednostajnienie działalności polskiego czerwonego krzyża i skoordynowanie jej w najdrobniejszych nawet szczegółach.

Lustracja dotyczy przedewszystkiem organizacji drużyn ratowniczych, punktów sanitarno-odżywczych, oraz akcji pomocy bezrobotnym.

Gospodarz z pod Pilicy zmyślił napad

Gospodarz ze wsi Dobra pod Pilicą, Piotr Gomułka, wracając z Zawiercia, zabrał na wóz towar dla sklepikarza Majera Przeworskiego.

W połowie drogi skrzynka spadła z wozu, czego nie zauważył Gomułka.

Po przybyciu do Pilicy G. zameldował w policji, że pod miejscowością Wydra napadło na niego trzech osobników i towar zrabowali.

Gomułka odesłany na posterunek p. p. w Kromołowie, po dłuższej indagacji przyznał się, że napad powstał w jego bujnej fantazji.

Pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władzy.

Z żartów zdemolowali mieszkanie.

W lutym b. r. we wsi Przeczyce pow. zawierckiego, na weselu u Jana Gubały, goście weselni Władysław Sowula, Antoni Potasiński, Ludwik Dębowiec, Józef Krzykawski i Szczepan Choroń, podchmieleni alkoholem, z żartów zdemolowali mieszkanie, za co zostali osadzeni w areszcie gminnym.

Zaaresztowani popsuli zamek, wyważyli drzwi i zbiegli z aresztu.

Wczoraj, w czasie przewodu sądowego twierdzili, że zamku nie zepsuli, tylko wszyscy razem drzwi pchnęli, które się otworzyły i wyszli.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał każdego z nich po dwa tygodnie więzienia za ucieczkę z aresztu.

Echa pożaru w Przeczycach pow. Zawierckiego.

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Sosnowcu zasiedli: **51-letni Paweł i 48-letnia Joanna małż. Ciemięgowie** pod zarzutem podpalenia stodoły.

W kwietniu b. r. we wsi Niegowie pow. zawierckiego, spaliła się stodoła należąca do Joanny Ciemięgowej i sąsiedni dom wraz z zabudowaniami.

Opinja publiczna wskazała na Ciemięgową, jako sprawczynię pożaru. Stodoła była zrujnowana, stała na cudzym placu i na parę tygodni przed pożarem Ciemięgowa ubezpieczyła wszystkie sprzęty domowe i narzędzia rolnicze, na sumę 1200 zł.

Przewód sądowy po zbadaniu świadków, ustaleniu okoliczności sprawy, wydał wyrok uniewinniający Ciemięgów od winy i kary.

Zagadkowy nadleśny i ubodzy państwo

TAJEMNICA ZBRODNI W LESIE POMORSKIM.

Przed paroma dniami, na Pomorzu niemieckiem, obok majątku Buggow

popełniono w lesie zbrodnię.

Ofiarą jej padła żona właściciela dóbr, pani v. Henning.

Znajdowała się ona wraz z mężem na ustronnej ścieżce leśnej, gdy nagle,

z gęstwiny padł strzał,

musnął ubranie Henninga i trafił w jego żonę.

Okazało się, że strzelał

nadleśny miejscowy,

człowiek, uchodzący za najwierniejszego i najbardziej oddanego z funkcjonarjuszów państwa Henning.

Aresztowany, nie odpowiada na żadne z pytań tyczących się zabójstwa pani Henning.

Jedynie co można było z niego wydobyć, to zdanie:

„Gdybym był wiedział, że tak się stanie, nigdybym nie strzelał“...

Jaki był cel jego strzału, wyjawić nie chce.

Cała ta afera byłaby mało interesującą zbrodnią, gdyby nie fakty, które przy tej okazji wyszły na jaw. Okazało się więc, że

bogaci właściciele wielu włók ziemi, byli w nędzy.

Jak wynika z zeznań Henninga i służby dworu, w kasie majątku od wielu miesięcy nie było już ani grosza.

Henningowie

poprostu nie mieli z czego żyć

Jedynem mięsem, które jadali była dzicz, upolowana przez swego nadleśnego.

Sprzedaż owej dziczy była też jedynem źródłem dochodów Henningów.

Pani v. Henning

często skarżyła się przed nadleśnym na biedę,

prowadziła z nim długie rozmowy, a on narażał się dla swych państwa, nawet na karę, polując dla nich bez wykupienia pozwolenia, bo Henningowie nie mieli 20-tu marek, potrzebnych na ten cel.

Tem bardziej zagadkowo przedstawia się czyn wiernego sługi wobec jego pani.

Niemieckie władze tropią to przestępstwo, a prasa niemiecka rozpisuje się o niem szeroko.

(ol) O pomoc głodnym dzieciom Brak odpowiednich funduszów nie pozwala podsekcji szkolnej, miejskiego komitetu pomocy bezrobotnym w Olkuszu, na uruchomienie kuchni, celem dożywiania dziatwy szkolnej. Ponieważ lekarze szkolni wciąż domagają się jaknajrychlejszego zrealizowania akcji dożywiania dziatwy, komitet znajduje się w poważnym kłopocie.

Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest udzielanie posiłków biednej dziatwie przez zamożniejsze i lepiej sytuowane rodziny i z tą prośbą zwraca się komitet do dobrowolnych ofiarodawców.

Zgłoszenia ofiarodawców przyjmuje codziennie w godzinach popołudniowych w lokalu szkoły powsz. nr. 1 ks. dr. Piskorz.

(ol) Działalność PCK. Olkuski P. C. K. organizuje wyszkolenie drużyn ratowniczych: męskiej i żeńskiej. Zapisy chętnych kursistów przyjmowane będą od dnia 1 grudnia w godzinach od 7 do 8-ej wieczorem. Szczegółowy program wyszkolenia podany zostanie w najbliższych dniach.

(ol) Okradzenie sklepu w Sławkowie. W nocy z dn. 25 na 26 bm. okradziony został sklep Szlamy Glajtmana w Sławkowie. Nieznani złodzieje dostali się do sklepu Glajtmana za pomocą zrobienia otworu w drzwiach sklepu. Skradziony towar, tj. tytoń, czekolada i in. artykuły przedstawiają wartość około 500 zł.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 27. 11.

Warszawa dol. 8.88 i pół
Nowy Jork 8.92
Londyn 31.95
Paryż 34.91
Praga 26.43
Włochy 46.05 — 46.00
Szwajcarja 172.95
Holandja 358.15
Berlin dew. 211.60 mkn.
Dol. War. pr. obrt. 8.88,25 — 8.88 i pol

AKCJE I POŻYCZKI.

Warzawa, 27. 11.

Bank Polski 110.00
Sole potasowe 88.00 — 90.00
4 proc. Poż. Inwest 42.00 — 43.00
4 i pół Ziem Kredyt. 43.25 — 43.50
5 proc. Poż. Konwer. zł. 41.75
7 proc. Poż. Stabil. 58.25—60.25—58.00
10 proc. Poż. Kolejowa 105.25

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, z dn. 27. 11.

Żyto cena orjent. 26.75 — 27.25
Pszenica cena orjent. 25.00 — 25.50
Reszta notowań bez zmiany

TYDZIEŃ POWIEŚCI POLSKIEJ.

Z inicjatywy zrzesz. beletrystów polskich przedstawiciele 4-ch społecznych stowarzyszeń literackich i dziennikarskich wraz z przedstawicielami dwu stowarzyszeń księgarskich podjęli myśl urządzenia, podobnie jak to się praktykuje gdzieindziej, tygodnia księgarskiego, poświęconego powieści polskiej. Tydzień ten ma się odbyć w księgarniach całego kraju od dnia 29 listopada do dnia 8 grudnia br. jako tydzień propagandowy na rzecz większego zainteresowania ogółu twórczością rodzimą. Hasłem tygodnia jest „Polska powieść — to polski autor, polski papier, polski druk“.

PO POWROCIE Z PIESZEJ PODRÓŻY, NAOKOŁO POLSKI.

Odczyt sprawozdawczy przez radjo katowickie.

Swego czasu obszernie donosiliśmy o pieszej podróży naokoło Polski dwuch członków związku powstańców śląskich w Sosnowcu. Powrót ich, spodziewany początkowo na 25 ub. m., uległ opóźnieniu wskutek zajścia w Koźminie w pow. kaliskim z powstańcami wielkopolskimi, którzy z powodu odznak instruktorskich obrony przeciwgazowej, noszonych przez dwuch turystów, a łudząco podobnych do odznak hitlerowskich (Hakenkreutz), biorąc ich za członków organizacji Hitlera, poturbowali ich lekko. Dopiero po wyjaśnieniu się sytuacji, zaopiekowali się nimi i serdecznie u siebie podejmowali.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 5 popoł. jeden z uczestników pieszej wędrówki p. Marjan Błażejewski przed mikrofonem polskiego radja w Katowicach wygłosi odczyt sprawozdawczy o swej pdróży.

Jednocześnie zarząd związku powstańców ślaskich w Sosnowcu za naszem pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać“, tym którzy nieśli pomoc podróżnikom, a w szczególności wszystkim władzom wojskowym, władzom miejskim poszczególnych miast i sympatykom.

CORAZ WIĘCEJ BEZROBOTNYCH POLAKÓW WE FRANCJI.

Według oficjalnych danych francuskiego ministerstwa pracy, w dniu 14 b.m. zarejestrowanych było we Francji 71.462 bezrobotnych, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.434 osoby.

Zasiłki pobierała w tym czasie stosunkowo znaczna liczba bezrobotnych, mianowicie 62.028 osób.

Pośród ogółu bezrobotnych we Francji największą stosunkowo liczbę stanowią polacy. Na dzień 14 b. m. liczba pozbawionych pracy polaków wynosiła około 18.000 osób.

NAJDROŻSZE DRZEWO.

Najdroższem drzewem na świecie jest niewątpliwie stuletni platan, rosnący w sercu Londynu, w gwarnem City, na rogu ożywionej Woodstreet. Towarzystwo budowlane poczyniło propozycję radzie miejskiej Londynu odkupienia platanu za cenę 10.000 funtów szterlingów, aby uzyskać w ten sposób wolny teren dla budowy nowego domu, którego linję frontu przerywał jednak ów platan. Rada miejska odrzuciła jednak ponętną propozycję, nie chcąc pozbawić śródmieścia ozdoby i zarazem pamiątki historycznej, jaką jest ów platan, zasadzony przed stu latu na miejscu, gdzie znajdował się ongi kościół św. Piotra, zniszczony przez pożar.

HUMOR.

ZAWRACANIE GŁOWY.

— Tatuńciu — pyta mały Moryc — jeżeli pożyczysz 1.000 zł. na rok na 10 procent, to ile wyniesie procent za trzy miesiące?

— Co to ma znaczyć?

— Zadanie szkolne.

— Proszę cię, Moryc powiedz twojemu nauczycielowi żeby wam nie zawracał głowy takiemi głupstwami. Czy on nie wie, że teraz niema długoterminowego kredytu?

DZIECI.

Nauczyciel: Powiedz mi Stefku gdybyś chciał sobie wybudować dom, który miałby kosztować 10000 zł., a miałbyś tylko 3000 zł. powiedz mi czego by ci było jeszcze potrzeba?

Stefek: Bogata żona byłaby mi jeszcze potrzebna, panie profesorze.

POCIĄGI POŚPIESZNE.

Amerykanin, bawiący w Londynie, starał się przedstawić obrazowo swym znajomym wielkość Ameryki:

— Wsiadłem np. o 7-ej rano do ekspresu w Kentucky a dwadzieścia cztery godziny później jestem jeszcze w granicach Kentucky.

— Yes, yes! przytakuje anglik, i u nas też są takie pociągi.

Dwie sieroty z salcesonem

Tryumf dobrego serca w sądzie grodzkim

— Jak te... dwie sieroty zagubione z ćwiartką salcesonu... jesteśmy Józiu...

— A ni dachu nad głową, ani gdzie wypić, ani gdzie zjeść...

Płakali nad swym losem o godzinie trzeciej nad ranem dwaj przyjaciele pp. Hipolit P. i Józef W.

Istotnie deszcz siekł, wył wicher, szarpiąc niemiłosiernie papierem, w którym pan Hipolit dźwigał ćwierć kilo cienko pokrajanego salcesonu.

Mokra butelka wódki wyślizgiwała się z rąk p. Józefa.

— Co począć... drogi przyjacielu.

— „Niemój" paszoł wont... nie lubie surowej zwierzyny — to ostatnie zdanie adresowane było do jakiegoś bezdomnego kundla, który począł łasić się u nóg p. Józefa.

— Józiu... jak możesz znęcać się nad biednym zmoczonym Azorkiem... przecież

i pies jest... człowiekiem...

Może ma rodzinę... może jest w nędzy... bez pracy... Trzeba każdemu rękę podać... Jedna dola nas prześladuje... Zbuntowane żywioły sprzysięgły się na nas trzech... a to wyrabia koleżeństwo — ujął się za psem p. Hipolit i pochyliwszy się nad nim, odwinął z trudem papier, kryjący wędlinę.

— Drogi kolego... nie możemy ci służyć czemś więcej... to chociaż te skórki od salcefiksu ofiarujemy ze szczerego serca... posil się... i rrrośnij duży...

Karmienie pieska trwało dość długo, p. Józef, który nie aprobował tego aktu miłosierdzia dla zwierząt zirytował się wkońcu i oświadczył z czkawką.

— No... wystarczy... daj mu teraz

kopniaka na dobranoc...

i siadajmy do taksówki...

Szkoda, że mi to nie przyszło odrazu do głowy... przecież w samochodzie... można będzie zjeść i wypić...

Pan Hipolit przyznał towarzyszowi rację, zwinął pakiet, ucałował serdecznie kundla i wsiadł do limuzyny, która właśnie zatrzymała się nieopodal.

Po ulokowanui się przyjaciele polecili szoferowi krążyć godzinę, sami zaś zajęli się butelką.

Improwizowany „samochód restauracyjny" ruszył. Po kilku kolejkach p. Józef poczuł głód, odezwał się więc do przyjaciela:

— Hipek, dajno salceson.

P. Hipolit przy pomocy wielu skomplikowanych ruchów obnażył wnętrze paczki i znieruchomiał.

— Wiesz Józiu co... straszna pomyłka...

skórki zostawiłem.

a środek... pies zeżarł...

— Hipuś nie żartuj!

— Jak cie kocham... chyba, że... mnie wzrok myli... fata morgana... można powiedzieć.

Tu dwaj druhowie wpili wytężone spojrzenie w zawartość papieru — niestety spoczywały tam tylko zwoje skórek.

P. Józef z ciężkiem westchnieniem ujął butelkę za szyjkę i począł nią prać przyjaciela po głowie, następnie zwrócił swą wściekłość w kierunku szyb samochodu.

Przerażony szofer podjechał do policjanta i całe towarzystwo znalazło się w komisarjacie. Na Kategoryczne życzenie sędziego grodzkiego p. Józef zmuszony będzie posiedzieć 3 dni w areszcie.

Dobre serce, okazane bezdomnemu psiakowi, ocaliło od takiego losu p. Hipolita, który wykręcił się 50 złotemi grzywny.

POLITYK - TENISISTA.



Socjaldemokrata Wittmack jest zapalonym tenisistą.

DLACZEGO STRAŻY OGNIOWEJ W PARYŻU NIE WOLNO KONSUMOWAĆ BIAŁEGO WINA?

Oryginalny zatarg na tem tle wyniknął między komendą straży ogniowej w Paryżu a zarządem izby właścicieli winnic francuskich. Otóż komenda straży zabroniła strażakom konsumować białe wino, które, zdaniem komendanta, jest lżejsze od czerwonego i konsumowane w zbyt wielkich ilościach przez strażaków... rozstraja ich nerwy. Wobec tego komendant zezwala tylko na konsumcję wina czerwonego. Orzeczeniem tem poczuła się dotknięta izba winiarzy i prezes jej, poseł Barthe, wystąpił z interpelacją w izbie deputowanych, uskarżając się na... szkodliwą działalność dla interesów przemysłu krajowego.

Nadzorca sądowy nad przedsiębiorstwem firmy Jakób M. Gutman w Będzinie, podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu decyzją z dnia 23 października 1931 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego pomienionej firmy z jej wierzycielami.

Stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. 3 1928, poz. 20) Nadzorca Sądowy w porozumieniu z Sędzią Komisarzem wyznaczył terminy sprawdzania wierzytelności: 7 grudnia, oraz 21 grudnia 1931 r.

Sprawdzenie dokonywać się będzie w lokalu firmy Jakób M. Gutman w Będzinie, ul. Kołłątaja 32, we wskazanych wyżej terminach od godziny 10-ej do 14-ej.

Na zasadzie art. 41 wyżej cytowanego rozporządzenia lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dnia 22 grudnia 1931 r.

Stosownie do art. 42 wymienionego wyżej rozporządzenia osobom interesowanym przysługuje prawo w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy, czyli do dnia 29 grudnia 1931 r. włącznie, zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę. Skargę należy złożyć Sędziemu Komisarzowi, który spór ostatecznie rozstrzygnie. Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy, a to zgodnie z art. 47 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r.

Nadzorca Sądowy (—) D. GUTENSZTAJN.

Wydawca: Helena Monsiorska Redaktor odp.: Józef Oskólski. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34.